

PROTOKÓŁ Nr 39/14
XXXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 27 stycznia 2014 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** - Witam wszystkich, którzy przybyli na sesję. Mamy quorum, możemy obradować.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Proponuję, abyśmy wybrali sekretarza obrad. Wedle listy poproszę Pana Wojciecha Zielińskiego.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Wojciech Zieliński był sekretarzem?
„za”-15 radnych

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantki proponuję Panią Maję Masłowską i Panią Katarzynę Turkiewicz.

Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?
„za”-15 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo otrzymali porządek obrad w stosownym terminie. Jednakże do Biura Organów Samorządowych wpłynęło 20 stycznia 2014 roku pismo. „W załączeniu przedkładam dwa projekty uchwał z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad XXXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka, która odbędzie się 27 stycznia 2014 r.:

1/ o uchyleniu uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w formie posiłku dla osób przekraczających kryteria dochodowe, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej,

2/ w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020. Konieczność podjęcia powyższych uchwał przedstawiona została w załączonych uzasadnieniach”.

- I Państwo otrzymali to pismo i te załączniki. Kto z Państwa jest zatem, aby do porządku obrad w punkcie 8. włączyć te dwa projekty? Kto jest za?
- „za”-14 radnych.
- „wstrzymał się”-1 radny
- **p. Przewodnicząca** – Tak że bardzo proszę w punkcie 8, podpunkt 2 i 3 to te dwa projekty.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XXXVIII sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – **Proszę teraz o przyjęcie protokołu XXXVIII sesji Rady Miejskiej?**
„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXVII sesji.

- p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXVIII sesji nr XXXIX/298/14?
„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę przedstawiciela Komisji Rewizyjnej o wystąpienie.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XXXIX/299/14 o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza Ciechocinka między sesjami?
„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Ad 7. Interpelacje i zapytania

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę.
- **p. B. Różański**-Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Mam takie pytanie odnośnie oświetlenia ul. Tężniowej, ponieważ tydzień temu zgłaszałem pewną usterkę, że świecą się tylko trzy latarnie. Sprawa została tak rozwiązana, że kolejnego dnia świeciło się do alei Pojednania i dalej nie ma nadal oświetlenia. Czy coś Panu na ten temat wiadomo? I druga rzecz, też takie zapytanie. Dlaczego od razu praktycznie po nowym roku....Ja wpisałem właśnie to w zeszyt, ale sprawa widzę, że nie jest rozwiązana cały czas....A drugie pytanie. Dlaczego zaraz po nowym roku ozdoby świąteczne zniknęły z ul. Tężniowej, a w innych miejscach jeszcze są lub niedawno zostały ściągnięte. Czy to też wynika z tego, że jakiś problem z Energetyką występuje? Więcej pytań nie mam. Dziękuję.
- **p. W. Zieliński**- A propos oświetlenia. Mam prośbę: albo ktoś z Urzędu, albo

energetyka sprawdził na ul. Akacjowej. Lampa się zapala i gaśnie. Ja początkowo myślałem, że ona ma jakąś czujkę ruchową. Ja poszedłem tam zobaczyć, czy ona na mnie działa. Na mnie nie działa. To w pewnym momencie formę zabawną przyjmuje. Jest prośba, żeby tam tą żarówkę wymienić po prostu. Druga rzecz jeśli chodzi o oświetlenie. Miałem okazję przejść się po Ciechocinku w te mrozy, chodzić ulicami na piechotę i muszę się z Państwem podzielić tą refleksją, że to światło, które zostało zamontowane, nowe wszędzie, dodaje uroku ulicom. To jest ładne światło. Ładne lampy. Nawet jak się stanie na Wojska Polskiego, stanie się w jednym końcu i jak się patrzy, to mimo, że jest to ulica zwykła, to ona wieczorem jest ładna. Ale ja bym prosił, Panie Burmistrzu, nie ma sezonu turystycznego, ale to, co się wyprawia w restauracji naprzeciwko kiosku Ruchu koło Romany i w restauracji „Europa” na Armii Krajowej. Ja sobie myślę tak, dlaczego mnie zmuszają do słuchania tej muzyki. Głośniki wystawione na zewnątrz. Ja rozumiem, że to jest wabik dla tych, którzy chcą się pobawić, ale to muzyka rąbie cały dzień. Bo jak ja mam nauczanie indywidualne dziecka i jadę rano na rowerze i naprzeciwko kiosku „Ruchu” w promieniu 100-150 metrów i człowiek nie wyjeżdża z kręgu tej muzyki i spada w krąg muzyki tej „Europy”. Ja myślę, że nie zgadzamy się na tego typu zachowanie tych ludzi, którzy prowadzą te obiekty. To jest zimą, a latem oni chcą jeszcze bardziej przyciągnąć ludzi i można powiedzieć, że do 22.00 ta muzyka bębni. I to nie jest istotne. Mnie nie interesuje, czy gra to muzyka, która mnie się podoba czy nie. Nawet gdyby grała muzyka taka, która mi się podoba, to ja się nie zgadzam na tego typu zachowania. Myślę, że nikt z nas się na to nie zgadza. Przekraczają normy takiego współżycia międzyludzkiego najzwyczajniej w świecie. Kiedyś to się mówiło „gra cham”, bo to jak się kiedyś pojawiały magnetofony, to wystawiali kolumny w oknach. Takie małolaty w pampersikach, a wtedy w pieluchach tetrowych, że ma. I grzmiał na całą okolicę. I my właściwie zataczamy koło, wracamy właściwie do przeszłości. To dzisiaj słuchać dobrze te dwa obiekty, ale za chwilę staną koło fontanny pseudo-Indianie, i jakiś dalej inny lokal i mamy kakofonię dźwięku. Komu to potrzebne jest? Niech oni sobie tam grają, nawet niech im bębni w środku popękają, ale nie na zewnątrz. Dziękuję bardzo.

-p. P. Kanaś- Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Panie Burmistrzu! Czy mógłby się Pan odnieść do oświadczenia Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Pana Piotra Całbeckiego, którego fragment zacytuję: „Dostrzegamy potrzebę włączenia do ZIT również Aleksandrowa Kujawskiego i Ciechocinka”- stwierdził Marszałek województwa Piotr Całbecki. Oznacza to, że oba miasta razem z Toruniem i Bydgoszczą mogłyby uczestniczyć w podziale dodatkowych 153 mln euro z Unii Europejskiej. Może Państwu wyjaśnię Zintegrowane Inwestycje Terytorialne w skrócie ZIT, to nowy program unijny dla 17 metropolii, w tym dwóch największych miast naszego regionu, czyli Bydgoszczy i Torunia wraz z okolicznymi gminami. Samorządy mogą dostać z niego 153 mln euro na inwestycje w transport publiczny, rewitalizacje, promocje i i ochronę środowiska. To jedna sprawa i druga rzecz.

Czy w wyniku podjętej przez nas uchwały niepubliczne przedszkole, które funkcjonuje w Ciechocinku przy ul. Widok, otrzymało już decyzję o przyznanej

dotacji? Czy w ogóle o taką dotację w ramach tej uchwały wystąpili i czy jakąś decyzję to przedszkole otrzymało? I w nawiązaniu do pytania, jakie zadałem Panu na ostatniej Komisji Finansowej, chciałem zapytać, w jakim trybie oczekuje Pan odpowiedzi od Generalnego Konserwatora Ochrony Zabytków? Chciałbym też, aby odniósł się do stwierdzenia zawartego w zażaleniu Term Ciechocinek, które złożono w Samorządowym Kolegium Odwoławczym i tutaj też może ten fragment zacytować: „Nadmieniam, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności czy też nie pojawiły się żadne dokumenty, które mogłyby w sposób wyjątkowy oraz nagły wpłynąć na pojawiające się wątpliwości organu prowadzącego postępowanie administracyjne, a co za tym stanowiąc uzasadnioną podstawę do niewydania w terminie przewidzianym przepisami prawa żądanej przez stronę decyzji”. Uprzejmie dziękuję. To wszystko.

-p. Emil Ziółkowski -Dzień dobry. Ja w związku z wypowiedziami, chciałem wyciągnąć z ostatnich wypowiedzi panów radnych... Chodzi o aleję, którą wpisałem do ewidencji jakiś czas temu, w stronę Kuczka od ul. Bema. Wiadomo, ona jest od x lat wspólną częścią architektury urbanizacji Ciechocinka z XIX wieku. I teraz w Aleksandrowie Kujawskim i części Aleksandrowa Kujawskiego, tutaj zostało jedno drzewo usunięte. Zawiadomiona została Policja, śledztwo i tak dalej. W ramach takiego rekonesansu przeszedłem się i patrzę, po stronie ciechocińskiej zostały trzy drzewa całkowicie zdemastowane. To tutaj nie wiem, dlaczego trzy, dlaczego nie więcej...I po krótkim czasie śledztwo zostało umorzone z jakiegoś tam powodu. Ja chciałem się dowiedzieć, dlaczego, dzwoniąc i uzyskując informacje z ochrony środowiska, czy było wysłane jakieś pozwolenie. Pan, tutaj pracownik mówi, że pan Chojnacki, czyli osoba, która bezpośrednio sąsiaduje z aleją, dostał pozwolenie na usunięcie pewnych konarów. Później od razu mówi, że generalnie to „Ekociech” zrobił. I tutaj się rozmowa zakończyła, bo nic nie zrozumiałem. I postanowiłem przyjść. Czyli to jest odniesienie do tego nagłośnienia. Czyli tutaj jednocześnie ktoś, coś prowadzi, tutaj Pan Chojnacki prowadzi gospodarstwo rolne, czy to mi w jakiś sposób przeszkadza. Nie za bardzo administracyjnie jest to przeprowadzane, ponieważ dewastacja nastąpiła i to nikt więcej nie zrobił niż ten właściciel tego gruntu rolnego, ponieważ gałęzie zostały. „Ekociech” nie zostawiłby gałęzi, tylko osoba postronna, która się tym zajmowała. Czyli brak, ogólnie zaniedbanie. Ja chciałem wyjść z wnioskiem, ponieważ to była moja praca, jakiś wkład zewidencjonowanie u Konserwatora Zabytków Województwa Kujawsko-Pomorskiego i chciałem wyjść z wnioskiem do Pana Burmistrza, czyli do Pana, aby Pan powołał jakiegoś człowieka, może etat stworzył. I za sprawą radnych, czyli uchwałą Rady Gminy np. jakiegoś pracownika dodatkowego, który się zna na rzeczy i chce pracować, chce działać zgodnie z prawem i będzie mógł się zajmować estetyką oraz krajobrazem w obszarze chronionego krajobrazu Niziny Ciechocińskiej. To też zobowiązuje. Jest coś robione na rzecz uzdrowiska, to gmina powinna obszar takiego krajobrazu respektować. Na terenie własnej gminy i uzdrowiska. Chciałbym się tutaj odnieść do Pana ostatniej wypowiedzi dotyczącej funduszy. Pan ma tutaj zupełną rację, ponieważ jeśli fundusze będą przewidziane dla gminy Aleksandrów i Ciechocinek, to można zrobić. Ta aleja jest w Ciechocinku i Aleksandrowie i można tutaj wspólne działania podjąć między wiejską gminą Aleksandrów Kujawski a

uzdrowiskiem Ciechocinek czy całą Gminą Ciechocinek. Jak tutaj kto woli. I w obszarze chronionego krajobrazu obie te gminy się znajdują. I ta aleja, będąc wspólną architektoniką krajobrazu dla całego uzdrowiska, także można by było jakieś działania podjąć. A jednocześnie chciałbym wyjść z wnioskiem do Pana, żeby jednak jakąś kompetentną osobę, bo to za długo trwa. Bo ja któryś raz z rzędu się tym zajmuję. Dziękuję.

-p. W. Zieliński- Ja może panu pomogę, jak będzie Pan miał następnym razem takie problemy, to najpierw może zainteresować Przewodniczącą. Jest Komisja Komunalna, Oświaty. A później na sesję i tak będzie łatwiej na pewno. Pytanie ma takie. Kto powinien odśnieżać ścieżkę rowerową i czy odśnieża? Dziękuję bardzo.

Ad.8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

Ad.8.1. Złożenie odpowiedzi na skargę Państwa Anny i Włodzimierz Jakubasów.

-p. **Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli Komisji.

-p. **G. Adamczyk**- Komisja jest za przyjęciem uchwały.

-p. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna niejednogłośnie jest za przyjęciem uchwały.

-p. **K. Rytter**- Komisja Oświaty również jest za podjęciem uchwały.

-p. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna większością głosów jest za podjęciem uchwały.

-p. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały. Jednak muszę dodać, że „za” głosowała tylko jedna osoba, pozostałe się wstrzymały.

-p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy do podjęcia uchwały. **Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały nr XXXIX/300/14 w sprawie złożenia odpowiedzi na skargę Państwa Anny i Włodzimierza Jakubasów? Kto jest za?**

„za”-7 radnych

„wstrzymał się”-8 radnych

Ad.8.1. Uchylenie uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w formie posiłku dla osób przekraczających kryteria dochodowe, o których mowa w art.8 ust 1 ustawy o pomocy społecznej.

-p. **Burmistrz**- Na posiedzeniach komisji starałem się wyjaśnić, jaka była przyczyna tej inicjatywy związanej z wystąpieniem do Państwa z prośbą o uchylenie podjętej uchwały oraz dlaczego przygotowany został drugi projekt uchwały. Proszę Państwa, przygotowując projekt poprzedniej uchwały byliśmy chyba zbyt prospołeczni, chcieliśmy objąć możliwością uzyskania pomocy jak największą grupę osób i stąd znalazł się zapis o podwyższeniu kryterium dochodowego, które uprawniało do przyznania pomocy w zakresie dożywiania do 200%. Okazuje się, we wskazówkach do uchwały Rady Ministrów z 10 grudnia 2013 r. nr 221, która ta uchwała dotyczyła wieloletniego programu wspierania gmin w zakresie dożywiania, a w programie pomocy państwa w zakresie dożywiania na lata 2014-2020 znalazł się zapis mówiący o tym, że maksymalna kwota podwyższenia kryterium dochodowego, które uprawnia do przyznania tej pomocy. może wynosić do 150%. Ponieważ myśmy wystąpili z

projektem, w którym była propozycja podwyższenia aż do 200%, organ nadzorczy zwrócił na to uwagę, sugerując, abyśmy bez ingerencji organu, żebyście Państwo uchylili tę uchwałę, a w ślad za tym podjęta byłaby druga uwzględniająca zapisy uchwały Rady Ministrów. I mając na uwadze te wskazówki z uchwały URM-u, przygotowaliśmy projekt uchwały uchylającej, a potem drugi projekt uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego. I o podjęcie obu uchwał bardzo Państwa proszę.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja jest za podjęciem uchwały, czyli w temacie uchylenia tej uchwały i za podjęciem nowej uchwały w granicach 150%.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna niejednogłośnie jest za podjęciem tej uchwały.

-p. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za podjęciem uchwały.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna jest za przyjęciem projektu tej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały

-p. M. Satora- Gdy poprzednio ta uchwała była przedstawiona, ja bardzo chętnie głosowałem za, z tego względu, bo tak jak Pan Burmistrz tutaj powiedział, była bardzo prospołeczna i to bardzo mi odpowiada. Natomiast mam pewną rozterkę, ponieważ kilkakrotnie się zdarzało, że Rada Miejska Ciechocinka podejmowała uchwały, po czym musiała je uchylać, po to, żeby podjąć nowe uchwały, ponieważ w tzw. międzyczasie wypłynęły nowe informacje lub inaczej w podstawach prawnych nie zauważono pewnych ograniczeń. W związku się dziwię, że Pan Mecenas przepuszcza informacje takie, może inaczej, podpisuje się pod projektami uchwał, które są później przez nas uchylane, tylko dlatego, że nadzór wojewody daje nam taką możliwość, żeby nie musiał ingerować. W związku z tym ja nie mogę być za czymś takim, że będziemy za chwileczkę głosować raz, drugi, trzeci raz. Albo głosujemy raz i trzymamy się tej wersji albo lepiej przygotowujemy uchwały. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Ale tutaj Panie radny w przypadku nieuchylenia tej uchwały przy tych zapisach, które znalazły się w uchwale przez Państwa podjętej, nadzór prawny wkracza i tak ją uchylili. Tylko jest kwestia taka, że możemy to zrobić w sposób powiedziałbym mniej bolesny i możecie Państwo ją uchylić sami.

-p. M. Satora- Tylko, Panie Burmistrzu, chodziło mi o jedną rzecz. Żeby radni dostawali projekty, które nie wymagają później samopoprawek, z tego względu, że dojdzie do tego, że będziemy my musieli sprawdzać wszelkie podstawy i podstawy merytoryczne, bo opierając się na tych, co na nich przedstawiono, okazuje się, że nie do końca jesteśmy w pełni informowani w 100% zgodnie ze stanem rzeczywistym.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę. Pan Mecenas chciałby zabrać głos.

-p. Mec. K. Bukowski- Proszę Państwa, tamta uchwała była zgodna ze stanowiskiem Ministerstwa, które w informacji do uchwały Rady Ministrów w sprawie dożywiania dzieci, a właściwie w sprawie dotacji dla gmin, które podejmują się dożywiania dzieci, jak i dorosłych wskazało, że jeżeli Rada Gminy chce otrzymać dotacje do świadczeń pomocy w formie dożywiania, musi podjąć uchwałę, w której dopuszcza możliwość przyznania takich świadczeń osobom, które przekraczają ustawowy próg 100% dochodów na osobę w rodzinie. W związku z tym Ministerstwo dalej stwierdziło, że w przypadku, jeżeli Rada Gminy chciałaby podwyższyć ponad 150%

taki próg, ponieważ Ministerstwo jedynie finansuje gminy do kwoty 150% progu dochodowego, to również może z własnych budżetów te środki przyznać, ale musi podjąć taką uchwałę np. do wysokości 200%. I tak jak powiedziałem, ta uchwała była zgodna z tymi informacjami. Zwracam uwagę na dziwne, nietypowe akty prawne, jakie zostały podjęte, ponieważ do końca roku 2013 obowiązywał program rządowy dożywiania w formie ustawy. Ta ustawa straciła moc obowiązującą z końcem 2013 roku. W grudniu 2013 roku Rada Ministrów wydała akt prawny z rangi o wiele niższej niż ustawa, czyli uchwała Rady Ministrów i dodatkowo jeszcze zalecenia dla gminy pod tytułem informacja. I teraz Gminy myślę, że w całej Polsce skorzystały z tej możliwości, ponieważ wiadomo jak ważna jest dla nas społeczeństwa akcja dożywiania dzieci i osób dorosłych. I w zasadzie to uchwały te są kwestionowane w całej Polsce. W związku z tym konieczne było uchylenie tej uchwały. Natomiast będzie podjęta uchwała dotycząca podwyższenia progu dochodowego, ale nie w zakresie usług w postaci posiłku, ponieważ Rada Gminy mogła udzielać posiłków w naturze, że tak powiem, czyli po prostu kierowała dzieci do stołówki i dzieci mogły jeść obiady i na podstawie programu rządowego, ustawowego mogły te usługi otrzymywać, jeżeli przekraczały kryterium dochodowe 150%. Natomiast nadzór jeszcze stwierdził dodatkowo, że nie ma podstawy prawnej w ustawie pomocy społecznej do tego, aby dla tych posiłków, na które dzieci byłyby kierowane, żeby Rada Gminy ustalała kryterium dochodowe do 150%. I w związku z tym, jeżeli Rada Gminy chce objąć szerszy krąg osób uprawnionych tymi świadczeniami, to nie może kierować bezpośrednio i wydawać posiłków, a jedynie może wypłacać zasiłki celowe. Jeżeli kwota kryterium na osobę w rodzinie przekracza 100% kryterium ustawowego, to nie wolno zdaniem nadzoru kierować bezpośrednio do stołówki na obiad, ale jedynie można wypłacić zasiłek celowy na ten właśnie cel. I teraz, kierując się właśnie tymi zaleceniami, które wynikły dopiero w styczniu z Województwa, konieczne stało się to, żeby uchylić tą uchwałę dotyczącą tych obiadów, tych posiłków, na które osoby były kierowane, a skorzystać z jedynej możliwości, jaką jest przyznanie zasiłków celowych, czyli w formie pieniężnej. Czyli osoby otrzymują pieniądze, kupują sobie posiłki, kupują sobie wyżywienie.

-p. M. Satora- Panie Mecenasie, ja czegoś nie rozumiem, co to znaczy, że wynikły dopiero w styczniu? To znaczy, co? Nadzór Wojewody dostaje inne dokumenty, my dostajemy inne? Bo czegoś tu nie rozumiem?

-p. mec. K. Bukowski- Nadzór po prostu inaczej zinterpretował przepisy ustawy o pomocy społecznej i uchwałę Radę Ministrów niż Rada Ministrów. Uchwała Rady Gminy - ta poprzednia była zgodna z informacjami Rady Ministrów, natomiast nadzór stwierdził, że brak jest podstaw prawnych do tego, żeby podwyższyć kryterium dochodowe dla dzieci, korzystających z posiłków bezpośrednio, a jedynie co Rada może zrobić, to podwyższyć kryterium dochodowe, ale dla zasiłków celowych, czyli dla pieniędzy wypłacanych na ten właśnie cel. To jest właściwie rozbieżność pomiędzy organami administracji tego samego rządu, tylko innego szczebla. Tak można powiedzieć. Ale sygnały z nadzoru, przynajmniej ja o nich dowiedziałem się dopiero w styczniu.

-p. W. Zieliński- Ja sobie myślę, ile to trzeba wysiłku włożyć w to, żeby tak pacjent jak ja, nie zrozumiał, o co chodzi....Ja się tak skoncentrowałem na tym, co Mecenas

mówi, to po pierwsze zapomniałem już początku, bo wywód był dość długi. Mam nadzieję, że Pan określoną ścieżką „zasuwał” w tych wyjaśnieniach. I tak naprawdę na końcu, to ja nie wiem, o co chodziło wtedy, ale chciałbym wiedzieć, o co chodzi teraz. Czyli zostanie podwyższona do 150% ta stawka, że dzieci w szerszym zakresie będą objęte? Nie w stosunku do tej uchwały, która uchylamy, tylko w stosunku do tych 100%, bo możemy do tych 150% podwyższyć?

-p. K. Bukowski- Chodzi o to, że nie wolno kierować osób, które mają powyżej 100% do 150% na posiłki bezpośrednio do stołówki. Wolno im jedynie wypłacić pieniądze. Tak w jednym zdaniu można powiedzieć.

-p. W. Zieliński- I to Rada Ministrów takie coś ustaliła?

-p. K. Bukowski- Tak Rada Ministrów i nadzór Wojewody. Tak w jednym zdaniu skrótowo, podsumowanie tego całego mojego wywodu. To mnie też bawi, Panie radny.

-p. W. Zieliński- To jest dość sprytne. Ja nie wiem, na czym ten spryt polega. To można dawać posiłki tym dzieciakom czy nie?

-p. Burmistrz- Proszę Państwa, na tym polega cały ból, że dzisiaj osoby, które spełnią warunki do tego, aby otrzymać pomoc społeczną, będą otrzymywały to wsparcie w formie wypłaty środków finansowych. I tylko na wniosek rodzica można pieniądze przekazać do szkoły po to, aby dziecko otrzymywało posiłek. Jeśli rodzic tego nie zrobi, to dziecko tego posiłku nie będzie otrzymywać.

-p. B. Różański- Dla mnie jest to bardzo kontrowersyjna uchwała, ale mam pytanie. Pan powiedział, że w wielu gminach tego typu uchwały są anulowane. Czy może Pan wskazać jakieżś?

-p. K. Bukowski- W tej chwili nie jestem w stanie wskazać gminy.

-p. Przewodnicząca- Czy Pani Kierownik chciałby jeszcze wyjaśnić? Czy będzie to różnica, że dzieci już nie będą otrzymywać posiłku, bo tylko musi wystąpić o to rodzic, tak?

-p. E. Strzelecka- Słomkowska-kierownik MOPS- Niestety tak. Najgorsze jest w tym wszystkim to, że jedyną kwestią, którą ja jeszcze jestem w stanie sprawdzić, jeśli chodzi o szkołę, to po miesiącu mogę to zweryfikować. Gorzej jest z posiłkami innymi, pozaszkolnymi. Bo sama sobie, gdzie prowadzimy stołówkę, nie mogę oczywiście pokrywać tych kosztów.

-p. W. Zieliński- A do tej pory jak było?

-p. E. Strzelecka- Słomkowska- Do tej pory były zawsze w formie posiłku i decyzja była wydawana, że przyznaję jeden gorący posiłek wydawany w kuchni MOPS. A jeżeli chodzi o szkołę, że przyznaję posiłki, obiady na okres taki i taki. Dostawaliśmy zestawienie uczniów.

-p. W. Zieliński- A jakie to są pieniądze, jak byśmy przyjęli?

-p. E. Strzelecka- To jest około 4 zł dziennie, to jest jakieś 80 około 100 zł miesięcznie.

-p. W. Zieliński- To nie posłał dzieciaka na obiad. Mowy nie ma.

-p. E. Strzelecka- Oczywiście, że nie.

-p. W. Zieliński- Ja muszę wiedzieć, na co głosuję i o co w tym wszystkim chodzi. To widać, że to jest po prostu wyganianie dzieci ze stołówek. To jest właśnie tak. Z jednej strony niby coś dajemy, a z drugiej strony te dzieciaki tracą, przecież znamy

środowisko, z którego te dzieci najczęściej są. To wiadomo, że jak jemu zamajaczą 80 zł, to „bata nie ma”, będzie chciał pieniądze zatrzymać w domu. I chleb z cukrem ci wystarczy.

-p. E. Strzelecka- Tym bardziej, że do tej pory był główny nacisk na to, żeby wydawać w formie posiłku, co było spożytkowane.

-p. W. Zieliński- Bo tak ma się wrażenie, jak się stanie z boku i specjalnie się nie wgłębi, to ma wrażenie, że taki był krąg a będzie większy, a tu się okazuje, że nieprawda.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę, jeśli dobrze zrozumiałem, celem wprowadzenia tej uchwały do obiegu prawnego było objęcie jak największej ilości osób pomocą w postaci ciepłego posiłku. Panie Burmistrzu, tak to Pan argumentował, ja mówię za pierwszym razem, w tej pierwszej formie...A teraz wychodzi na to, że w wyniku podjęcia tej naszej uchwały, którą za chwilę podejmiemy, tej drugiej uchwały lub nie podejmiemy, osoby przekraczające ten próg 150% podstawy, czyli de facto bogatsze otrzymają gotówkę do ręki. Czy Panie Burmistrzu w dalszym ciągu podtrzymuje Pan zamiar wprowadzenia tej uchwały do obrotu prawnego, czy tak jak wskazał Radny Zieliński, mamy pewien problem, powstał dylemat teraz, czy nie będziemy teraz pomagać osobom lepiej sytuowanym w formie gotówkowej, którą to gotówkę, być może, bo może źle oceniam akurat te osoby, pozostawiają w najbliższym sklepie spożywczym, nabywając alkohol lub inne mniej potrzebne do życia produkty.

-p. Burmistrz- Podwyższenie kryterium nie zmienia faktu, że środki, które będą wypłacane, otrzymujemy w ramach programu „pomoc państwa w zakresie dożywiania”. I założenie pomysłodawcy jest to, aby te pieniądze, ten strumień środków finansowych skierować na potrzeby zakupu artykułów żywnościowych. Kłopotem jest to, że zwiększa się to kryterium dochodowe, które uprawnia do otrzymania pomocy, natomiast tylko przy dobrej woli rodzica może się stać tak, że rodzic składa oświadczenie, aby MOPS kierował środki finansowe do placówki, do szkoły. Natomiast, jeżeli tak się nie stanie, to oznacza niechybnie, że rodzic zakupuje artykuły żywnościowe i dziecko korzysta z posiłków w domu. Nie chciałbym tutaj prorokować, ale to może nieść określone zagrożenia szczególnie w rodzinach dysfunkcyjnych. I to jest największy problem, którego - niestety - Rada Ministrów nie wzięła pod uwagę, nakładając na nas obowiązek podjęcia takiej uchwały.

-p. W. Zieliński- Panie Mecenasie, ja rozumiem tak, że jeżeli by zwiększono tylko zakres tej pomocy, finansowy, wedle ustawy, która obowiązywała do końca grudnia, bo Pan mówił, że wygasła w grudniu ustawa, to po prostu więcej ludzi by objęła. MOPS przelewałby pieniądze...

-p. K. Bukowski- Ustawa wygasła w związku z tym...

-p. W. Zieliński- Ja się pytam, czy wedle starej ustawy obowiązującej do grudnia. Jakby nic nie zrobiono, tylko ta ustawa by obowiązywała dalej i zwiększono by tylko zakres do 150%, to więcej dzieci by objęło, to pieniądze by były kierowane do szkół tak jak do tej pory?

-p. K. Bukowski- Gdyby ważność ustawy przedłużono na kolejne lata, to tak, to się zgadza. Nic by się nie zmieniło.

-p. E. Strzelecka-Słomkowska- Jeżeli by była zmiana w latach, ale cały program zmieniono i są zmiany w programie.

-p. W. Zieliński- Ja rozumiem, ja tylko chcę mieć punkt odniesienia, czyli widać, że pomajstrowano przy tym i już wiadomo, że się zmieniło. Bo obiad kosztuje tyle samo co wino. Pani doskonale wie, że jak ma Pani dać opał tym ludziom, to Pani też nie kupuje na całą zimę, bo wiadomo, że oni by wypalili to w ciągu dwóch dni. Wypalili w cudzysłowie. Tylko po ileś tam kilogramów, ratałnie ten węgiel dajecie, bo tacy ludzie po prostu. Obiad kosztuje 3,30 a „mamrocik” kosztuje 3,50. To przecież w niektórych sytuacjach opcje można przewidzieć. Ja myślę tak, że jeżeli nie będą płynęły z dołu głosy sprzeciwu przeciwko takim procedurom... My powinniśmy jako Rada Miejska wystąpić, czy teraz upoważnić Panią Przewodniczącą i wspólnie z Panem Mecenasem napisaliby pismo takie, w którym my protestujemy przeciwko temu, żeby w ten sposób dawać pieniądze. Ci ludzie, którzy siedzą troszeczkę wyżej niż my, mają troszeczkę wyższe krzesła i oni po prostu „nie czują bluesa”. Są oderwani od rzeczywistości i koniec. Ja jestem zwolennikiem zgłaszania takich rzeczy od dołu. Bo my powiemy: Co to da? A może jest 50 takich gmin jak my i my będziemy 51. I może to jakiś skutek przyniesie. A jak będziemy siedzieć cicho, to tamci u góry powiedzą...A jak się pochwalić można. Bo jak się wystawi równie dobrego prawnika jak Pan Mecenas, który jak opowie jak to było, to każdy przed telewizorem usiądzie i pokiwa głową, i powie: No i proszę bardzo, więcej pieniędzy jest. A to nieprawda. Jeżeli można byłoby, żeby Pan przegotował taki dość zdecydowanie sformułowany protest. Każdy z nas by zobaczył, byśmy się podpisali i wysłać.

-p. J. Draheim- Ja ma takie pytanie, nie chciałbym się rozwodzić, już tyle zostało powiedziane. A Panie Burmistrzu, a co by było, gdybyśmy tej uchwały nie podjęli, jakie byłyby skutki? W zasadzie większość z nas ma wątpliwości, co do tej uchwały. I teraz podnieść rękę tylko dlatego, żeby podnieść? Czy rzeczywiście przemyślanie podejść do tego.

-p. Burmistrz- Proszę Państwa, bez wątpienia jest to poważny problem. Natomiast brak takiej uchwały spowoduje, że nie będziemy mogli otrzymywać środków finansowych z rządowego programu pomocy państwa w zakresie dożywiania. Ja powiem Państwu rzecz, która jest niezwykle wymowna. Państwo przynajmniej podczas tej dyskusji wyrażacie swoje obawy i wątpliwości, co do celowości takiego przekazywania pomocy społecznej, natomiast ciechocińska kuchnia funkcjonująca w MOPS jest jak ostatni Mohikanin. Zostały dwie w województwie kujawsko-pomorskim. Wszystkie gminne i miejskie ośrodki pomocy społecznej, już te kuchnie zlikwidowały ze względu na fakt, że podjęte zostały uchwały, bo każdy chce dostać pieniądze z tego rządowego programu. Dzisiaj sytuacja jest taka, że niepodjęcie tej uchwały będzie skutkowało tym, że nie otrzymamy żadnych środków finansowych, natomiast podjęcie tych środków będzie skutkowało tym, że zmienia się forma przekazywania tych środków finansowych. I tu podobnie jak Państwo, ja też jestem pełen obaw, co do tego, czy nie okaże się, że 20-30, a może 50% dzieci, które do tej pory korzystały z tej formy pomocy społecznej, jakim był gorący obiad, że te dzieci mogą być głodne. Takie jest niebezpieczeństwo.

-p. P. Kanaś- Pan Burmistrz rozwiał moje wątpliwości, bo właściwie tak czy siak, pieniądze zastaną w Ciechocinku i czy zasilą kasę naszych lokalnych przedsiębiorców prowadzących sklepy spożywcze czy też zasilą kuchnie naszej

szkoły, to już decyzję pozostawmy rodzicom. Są to pieniądze zewnętrzne, które przydadzą się w Ciechocinku dobrze wydać.

-p. J. Draheim- Panie Burmistrzu, jeszcze takie pytanie. Ja rozumiem, żeby uzyskać te pieniądze, musimy dzisiaj podjąć tę uchwałę, i trudno, żebyśmy nie chcieli tych pieniędzy. Ale czy istnieje taka możliwość, że dzisiaj podejmiemy uchwałę, przyjmujemy niejako te pieniądze, ale co tutaj Pan radny Zieliński sugerował, czy istnieje możliwość wystąpienia z pismem, które by niejako uruchomiło całą tą procedurę i poinformowało władze nadrzędne o tych naszych wątpliwościach. Bo tych wątpliwości, myślę, że na sesjach nie tylko w Ciechocinku, ale w wielu innych gminach jest wiele. Bo co my dzisiaj nie podejmiemy uchwały i pieniądze stąd odpłyną i pozamiatane. A tak może się okazać, że pieniądze przyjdą do Gminy i po jakimś czasie będzie to normalna forma wydawania tych pieniędzy, tak jak było do tej pory.

-p. B. Różański- Pani Przewodnicząca Komisji Komunalnej dobrze tutaj podpowiada, powinniśmy skierować pismo do komisji sejmowej i zadać pytanie, co dalej. Bo ja uważam, że jest to troszeczkę zamiatanie problemu pod dywan, bo pieniążki są oczywiście. I co dalej, jeżeli dziecko dostanie i przyjdzie, że jednak tych pieniędzy nie dostało? No tak rodzic dostanie, a kontrola wykaże, że dziecko chodzi głodne. Jeżeli już nawet kontroli nie będzie....

-p. Przewodnicząca- Nie będzie kontroli, bo prawa rodzicielskie mają rodzice.

-p. W. Świeczkowski- Drodzy Państwo, można powiedzieć, że jest to bardzo dobry przykład polityki prorodzinnej obecnego rządu. Znakomity przykład. Nie można robić takich rzeczy, że zabiera się dzieciom posiłki, a zamienia się na siłę na formę świadczenia pieniężnego. Takich rzeczy się nie robi, to jest karygodne. Jeśli zamienia się na formę pieniężną, wiadomo, że dziecko nie zje. Dzieci będą niedożywione, będą głodne, na siłę pewne działania są wymuszane.

-p. K. Drobniewska- Dziękuję, Pani Przewodnicząca. Mnie interesuje taka sprawa, czy ci, których dochód jest mniejszy i jest do tych 100% dochodowości kryterium, czy te pieniądze dla tych ludzi, dla tych dzieci będą spływały tak jak do tej pory do jednostek wydających posiłki czy też do rąk rodziców? A druga sprawa. Myślę, że Ci, którzy dostaną do rąk pieniądze, znajdą się wśród nich tacy, którzy zdecydują się je przeznaczyć na posiłki dla siebie i dla dzieci i chociażby dla tych paru osób warto to kryterium podnieść. Nie wyeliminujemy patologii, nie łudźmy się. Natomiast to, o czym mówił Wojtek, właśnie takie pismo, taką petycję powinniśmy wypracować. Uważam powinniśmy zwrócić uwagę, że ustawa Rady Ministrów, że jest to dokument godzący w społeczeństwo najbiedniejsze. Dziękuję.

-p. E. Strzelecka--Słomkowska -Ja tylko chciałam dodać, że to jest bardzo ważne, że te osoby, które do tej pory pobierają te pieniądze w formie posiłków tak jak dotychczas, im się sytuacja nie zmieni. A to jest 300 osób ponad. I tutaj ta kwestia pozostaje. A co jest bardzo ważne. W dalszym ciągu jeżeli Państwo podejmiecie uchwałę, one będą dofinansowane z programu, te 300 osób. Reszta się nie zmieni. Jedynie dla tych osób, które przekracza kryterium dochodowe.

-p. W. Zieliński- To właściwie to jest głos, który wszystko wyjaśnia. Bo pomiędzy 100 a 150%, ci ludzie dostają kasę do ręki i z nimi problem jest. Ale jak ci poniżej 100% będą zazdrościć tym, co znajdują się pomiędzy 100 a 150%. Ale to jest inna

sprawa. To najważniejsze, że nic się nie zmienia w tej sytuacji.

-p. E. Strzelecka-Słomkowska - Miałabym większe obawy, gdyby w tej grupie większości, czyli ponad 300 osób, gdyby ta liczba osób mogła wybierać między pieniżkami a posiłkami. Tu by była większa obawa. Tym podopiecznym nie damy, że tak powiem furtki wyjścia. Oni mają tylko w firmie posiłku lub obiadów dzieci w szkole.

-p. W. Zieliński- To nawet specjalnie możemy już nie dyskutować, bo rzeczywiście te dzieci najbiedniejsze jednak będą korzystały. Ja tylko mogę tak zapytać, czy Pani ma jakieś instrumenty, które mogą, że tak powiem, dobrowolnie zmusić mamusię czy tatusia do tego, żeby pieniżki zapłacił za obiad a nie za „mamrocika”?

-p. E. Strzelecka-Słomkowska - Nie mam takiej możliwości, ponieważ te osoby się nie kwalifikują do innej formy pomocy ze względu na przekroczone kryterium dochodowe. Także przysłowiowego bata nie ma, bo nie mogę czegokolwiek zakazać. Jedynie po jakimś czasie jest kwestia, tak jak Pan Burmistrz powiedział, że rodzic podpisze oświadczenie, to po jakimś miesiącu mogę skorygować, czy pieniżki wpłynęły na poczet szkoły na obiady.

-p. W. Zieliński- Moja koncepcja jest taka. My i tam musimy to przyjąć, bo to nie ulega wątpliwości.

-p. E. Strzelecka- Bo mamy te 300 osób.

-p. W. Zieliński- Natomiast chciałbym, żebyśmy takie pismo sporządzili. Na pewno będę Panią pytał o to, jaki jest odsetek tych, które za te obiady płacą...

-p. E. Strzelecka- Ja w miarę możliwości będę to kontrolować.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest uchylem uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w formie posiłku dla osób przekraczających kryteria dochodowe, o których mowa w art.8 ust 1 ustawy o pomocy społecznej. Kto jest za?*

„za”-12 radnych,

„przeciw”-

„wstrzymał się”-2 radnych

Radny Mirosław Satora nie brał udział w głosowaniu.

-Kto z Państwa jest za przyjęcie uchwały nr XXXIX/302/14 w sprawie uchylem uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w formie posiłku dla osób przekraczających kryteria dochodowe, o których mowa w art.8 ust 1 ustawy o pomocy społecznej? Kto jest za?

„za”-12 radnych,

„przeciw”---

„wstrzymał się”-2

Radny Mirosław Satora nie brał udziału w głosowaniu.

Ad.9. Wolne wnioski.

-p. Robert Zaręba- Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Chciałbym zabrać głos w trzech sprawach. Pierwszą sprawą jest sprawa półmaratonu organizowanego przez naszą spółkę wraz z Przedsiębiorstwem Uzdrowisko Ciechocinek. Dzisiaj zostałem poinformowany na spotkaniu roboczym

odnośnie tej imprezy, że Pan Hawik z Biura Promocji miasta zadzwonił do Pana Prezesa Zajączkowskiego z pytaniem, o której godzinie kończymy, bo chciałby wprowadzić piknik rodzinny w tym samym dniu, w dniu organizacji naszego półmaratonu. Taki telefon dzisiaj był. Chciałbym poprosić o to, żeby nie powtarzać sytuacji sprzed dwóch lat. 24 sierpnia odbędzie się półmaraton, jest to przedostatni weekend sierpnia. Chciałbym prosić o to, aby nie organizować w tym dniu, aby nie nakładać dwóch imprez, które są cenione wśród odbiorców. Zarówno piknik rodzinny, jak i nasza impreza, powoduje, że przyjeżdża do Ciechocinka bardzo dużo gości. To jest pierwsza sprawa. A druga sprawa. Pamiętając z pierwszej edycji organizowanego przez nas półmaratonu, że nałożyły się dwie imprezy, był problem z dystrybucją informacji, problem z dystrybucją gości. Myślę, że to jest niepotrzebne. I powoduje niepotrzebne sytuacje konfliktowe, których powinniśmy unikać. Tak jak zaznaczyłem, nasza impreza cieszy się dużym zainteresowaniem. Powoduje, że dużo chętnych przyjeżdża do Ciechocinka. Myślę, że piknik cieszy się jeszcze większym zainteresowaniem. Tutaj muszę to też stwierdzić... Ale dobrze by było, żeby te imprezy były rozdzielone, aby jak najwięcej weekendów było wypełnionych. O to chciałbym poprosić.

Chciałbym wrócić do sprawy uchylenia uchwały o pomocy miasta w formie ulgi dla inwestorów. Nie ukrywam, że też jesteśmy potencjalnym inwestorem. Też podejmowaliśmy decyzję z informacją o tym, że taka ulga w mieście Ciechocinek istnieje. Też otrzymaliśmy taką informację pisemną od Pana Burmistrza, że w momencie, kiedy zakończymy inwestycję, będziemy mogli się ubiegać o taką ulgę podatku od nieruchomości. W tej chwili znajdujemy się w dziurze przepisów i chciałbym wiedzieć, kiedy ewentualnie będzie podjęta taka uchwała? I na jakich zasadach?

Trzeci mój wniosek to jest prośba o podanie, jest to związane z decyzją lokalizacji celu publicznego, rewitalizacji basenu termalno-solankowego. Niezrozumiałym jest dla mnie sposób podchodzenia urzędu, prawników urzędu do tej procedury. Ta procedura administracyjna jest wyraźnie opisana w przepisach. Jest stricte opisana, ściśle określona również w terminach. I chciałbym zapytać, jakie przepisy inne niż kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawa o planowaniu przestrzennym Państwo bierzecie pod uwagę? Jaki jest tryb wysyłania zapytań do instytucji, które są wymienione w ustawie, w jakiej formule się zwracamy do nich o ustalenie i zajęcie stanowiska w sprawie decyzji? W jakim terminie oczekujemy od nich odpowiedzi? A jeżeli występujemy poza tymi ustawami, to co jest podstawą, że o to występujemy? I w jakim terminie oczekujemy odpowiedzi na zadane pytania? W mojej ocenie i ocenie moich prawników, niezgodne z przepisami prawa polskiego. Nie ukrywam, że takie rozciąganie tego czasu, łącznie z tym, że jesteśmy informowani po 260 dniach, że Urząd jako organ administracyjny nie zmieści się w 65 dniach, na wydanie, jest to dosyć kuriozalne. I naprawdę nie wiemy, jakich oczekiwać dalszych kroków, bo jest to dopiero pierwszy etap. A przed nami są kolejne, ewentualne inwestycje w mieście, a nosimy się z takimi zamiarami.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Czy Pan Burmistrz chciałby się odnieść dzisiaj do tego?

-p. Burmistrz- Ja oczywiście przygotuję bardzo staranną odpowiedź na zapytanie

Pana Prezesa Roberta Zaręby. Natomiast chciałbym powiedzieć, że i to będzie odpowiedź na interpelację Pana radnego Pawła Kanasia, że art.153 paragraf 1 KPA w z związku z art.126 Kodeksu stanowi, że Generalny Konserwator Zabytków może sprawdzić prawidłowość przeprowadzonej procedury i ja w tym celu wystąpiłem do Generalnego Inspektora Zabytków. I w przypadku stwierdzenia jakichś uchybień lub nieprawidłowości, może zostać wydane postanowienie uchylające. Niczego nie przesądzam. Oczekuję na odpowiedź od Generalnego Konserwatora Zabytków. Termin złożenia odpowiedzi minął 23 stycznia. Po telefonicznej interwencji otrzymałem informację, że na przestrzeni rozpoczynającego się tygodnia, Generalny Konserwator Zabytków ma się w całej sprawie wypowiedzieć. Żebym był bardziej precyzyjny, co do tego, co przed chwileczką powiedziałem, także i Panu, być może już z informacją dotyczącą stanowiska Generalnego Konserwatora Zabytków poprzez Przewodniczącą Rady przekaże odpowiedź. Niezależnie od tego, od tej krótkiej odpowiedzi na piśmie. Pytał mnie Pan, w jakim terminie? W terminie 30 dni. Nie został dotrzymany ten termin. Stąd moja interwencja i zapewnienie, że Generalny Konserwator Zabytków ustosunkuje się do zapytania. A dlaczego wystąpiłem? A dlatego, że po otrzymaniu opinii prawnej, o czym Pan jest doskonale zorientowany, ponieważ zaprosiłem Pana do udziału w spotkaniu, podczas, którego ta kwestia była omawiana, powziąłem wątpliwość, czy nie został, i tu musiałbym wziąć na siebie, czy nie został popełniony jakiś błąd, naruszający przepisy prawa. Ale być może tak nie jest i stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków rozwieje moje wątpliwości. Poinformowałem Pana, że do 3 lutego postaram się sprawę doprowadzić do stanu, w którym wydana zostanie decyzja lokalizacji celu publicznego bądź w przypadku, gdyby Generalny Inspektor zarzucił jakichś nieprawidłowości, będę wszczynał postępowanie, bo on ma prawo z Urzędu uchylić takie postanowienie. Będę musiał podjąć działania naprawcze. Ale niczego nie przesądzam, to jest jeszcze kwestia tego tygodnia i sprawy powinny się rozstrzygnąć.

Co do ulgi podatkowej, rozumiem, że w przypadku realizacji tak znaczącej inwestycji, nie nastąpiłoby to w roku 2014, wobec tego nie ma takiego zagrożenia, aby spółka nie mogłaby skorzystać z tego dobrodziejstwa, jakim jest ulga od podatku od nieruchomości. I zgodnie z tym, co deklarowałem Państwu, w przygotowaniu jest projekt uchwały. Jeżeli projekt będzie przygotowany, w trybie natychmiastowym przekażę go Państwu. On będzie wymagał, tylko tutaj mogę być nieprecyzyjny. Panie Mecenasiu, proszę mnie ewentualnie zweryfikować. Uchwała jest weryfikowana przez UOKiK czy projekt uchwały?

-p. mec. K. Bukowski- Projekt uchwały.

-p. Burmistrz- I UOKiK ma 14 dni na wniesienie ewentualnych zastrzeżeń. Ale taki projekt będzie przygotowany i wszyscy inwestorzy, którzy będą lokować środki finansowe w Ciechocinku, będą mogli z tego dobrodziejstwa, jakim jest zwolnienie z podatku od nieruchomości, skorzystać.

Natomiast co do pierwszej kwestii, przyznam szczerze, że jestem troszeczkę zaskoczony. Ja jestem po rozmowach z Panem Prezesem Ceglewskim. Mamy uzgodnione dwa terminy organizacji pikników 1 maja i 13 września. To pewnie inicjatywa Pana Ceglewskiego bez udziału finansowego gminy. Oczywiście nie wspomnę tego, co się działo przed dwoma laty. Jestem absolutnie przeciwny tego

typu rozwiązaniom, żeby organizować dwie imprezy tego samego dnia, bo było dużo niepotrzebnych emocji i niepotrzebujących zgrzytów. Także sprawa jutro oczywiście zostanie wyjaśniona. Pikniki, które zleca Gmina Miejska Ciechocinek zaplanowane są na 1 dzień maja i 13 dzień września.

-p. R. Zaręba-Tytułem uzupełnienia. Ustawa o planowaniu przestrzennym nakłada możliwość ukarania opieszałości Urzędu 500 zł dziennie. Także każde takie oczekiwanie, to jest obciążenie potencjalne Gminy o kolejne pieniądze. Są to kwoty w dziesiątkach tysięcy złotych, jak już te dni zliczymy..

-p. Burmistrz- Myślę, że Pan tutaj nadużywa troszeczkę tego przepisu. Złożył Pan wniosek o ukaranie Burmistrza. Jeżeli Burmistrz zostanie ukarany, to kary nie płaci się ze środków publicznych.

-p. R. Zaręba- Pozostawmy to do oceny Pani Wojewody. Wszczęła postępowanie, to wiemy.

-p. Burmistrz- Ja nie wiem.

-p. R. Zaręba- Pismo zostało z informacją przesłane o przygotowanie odpowiedzi na mój wniosek. To wszczyna postępowanie. Ja bardzo dbam zawsze i szanuję prawo. I bardzo się cieszę, że Pan Burmistrz każdą prawie swoją wypowiedź poprzedza stwierdzeniem, że bardzo dba o prawo. Jeśli jest to jedyna opinia prawna, która się znajduje w dokumentacji... To jest opinia prawna Pana Bukowskiego z 22 października? Tak, to prawda, to jest jedyna opinia, Panie mecenasie? Opinia Pana złożona do dokumentacji...Ale jedyna Pana opinia, na której opiera się Pan Burmistrz. W tej opinii na początku pada tutaj stwierdzenie: „Niniejsza opinia przedstawia wstępne stanowisko bez analizy dokumentacji”. Dziękuję. I na ostatniej stronie pojawia się informacja, tu ponownie podeprę się tym, co Pan Burmistrz zawsze mówi- dbałość o prawo. W ostatnim zdaniu pojawia się informacja, że dodatkowo należy wskazać, że planowane przez inwestora obiekty w zakresie służby zdrowia nie mieszczą się w kategorii inwestycji celu publicznego, ponieważ do tej kategorii zalicza się wyłącznie publiczne obiekty służby zdrowia. Chciałbym zwrócić uwagę, że w rejestrze dostępnym decyzji lokalizacji celu publicznego za lata 2012-2013, czyli w okresie, kiedy o taką decyzję się ubiegamy, wydane zostały 3 decyzje dla niepublicznych obiektów służby zdrowia. Dziękuję.

-p. M. Kołomyjec- Ja mam gorącą prośbę, jak Pan Burmistrz uzyska odpowiedź od Generalnego Konserwatora, żebyśmy również mieli wgląd do tej wiadomości i przesłanie, myślę, że Państwo również będą zainteresowani. Na nasze skrzynki mailowe. Dziękuję.

Ad 13. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania, wolne wnioski.

-p. Burmistrz- Pan radny Różański poruszę sprawę awarii oświetlenia w ciągu ul. Teżniowej. Nastąpiło tam uszkodzenie kabla energetycznego. Na tyle, na ile możliwe było przepięcie tych punktów świetlnych, aby świeciły w maksymalnie dużej ilości, zostało wykonane. Natomiast właściciel sieci czyli spółka Energa Oświetlenie, jest poinformowana, zresztą oni dokonali przepięcia, o tej awarii i otrzymałem takie zapewnienie, że jak tylko będą troszeczkę bardziej sprzyjające warunki, jeśli chodzi o temperaturę, natychmiast przystąpią do zlokalizowania miejsca awarii.

Co do ozdób świątecznych. Mniej więcej w tym samym terminie zostały zdjęte

ozdoby na ul. Armii Krajowej i tylko bardzo wysokiej temperatury sprawiły, że pozostałe ozdoby świecą do chwili obecnej, ponieważ nastąpiło ocieplenie. Przypuszczam, że jutro, najdalej pojutrze pozostałe ozdoby również znikną ze słupów oświetleniowych.

Pan radny Zieliński zwrócił uwagę na lampę, która zapala się i gaśnie na ul. Akacjowej. Szkoda, że dowiaduję się o tym na sesji. Ale tak jest najwygodniej. Natomiast chciałbym powiedzieć, że jutro panowie ze spółki Energa Oświetlenie, bo to są ich punkty świetlne zostaną poinformowani. Myślę, że ze względu na fakt, iż jeden ze współpracowników mieszka w pobliżu ul. Akacjowej, że ta awaria zostanie usunięta w trybie natychmiastowym.

Co do głośnego odtwarzania muzyki, ja muszę Państwu powiedzieć, że na przełomie sierpnia i września, odbyłem spotkanie z Prezesem i członkiem Zarządu spółki PUC, którzy wyczulali mnie na to, aby podjąć działania zmierzające do wyłączenia głośno odtwarzanej muzyki w różnych obiektach na terenie miasta. I kiedy powiedziałem, że Panowie może należałoby zacząć od siebie, bo przecież Restauracja „Zdrojowa” jak i „Romantyczna” w Pomorzance, to są wasze obiekty. Panowie, konkretnie członek zarządu, stwierdził, że spółka musi w jakiś sposób wypracowywać środki finansowe i to jest jak gdyby niezależne od zarządu spółki. Ja obiecuję Państwu, że w dniu jutrzejszym wystąpię do Pana Prezesa Spółki PUC, ale niezależnie od tego zwrócę się także z prośbą do Komendanta Policji, aby podjął działania, które spowodują, aby te kolumny, które są wystawiane na zewnątrz zniknęły.

Co do oświadczenia Pana Marszałka dot. Miejskich Obszarów Funkcjonalnych ZIT. To się nie stało przypadkowo, Proszę Państwa, bo to jest inicjatywa trzech samorządów: Pana Wójta Andrzeja Olszewskiego, Pana Burmistrza Andrzeja Cieśli i moja. To myśmy wystąpili do Rady Miejskiej Torunia z prośbą, aby te trzy gminy powiatu aleksandrowskiego zostały uwzględnione w tym związku. I z satysfakcją chcę powiedzieć, że w projekcie uchwały Rady Miasta Torunia w sprawie wyrażenia woli współpracy pomiędzy gminą miasto Toruń, a pozostałymi gminami tworzącymi Miejskie Obszary Funkcjonalne Bydgoszczy i Torunia przy realizacji zadań przewidzianych dla związku ZIT, znalazły się już gmina wiejska Aleksandrów, gmina miejska Aleksandrów Kujawski i gmina miejska Ciechocinek. Mam nadzieję, że także dobre słowo marszałka pozwala na jakieś takie optymistyczne spojrzenie na ten pomysł funkcjonowania Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

-p. P. Kanaś- Rozumiem Panie Burmistrzu, że będzie pan obecny pojutrze na spotkaniu w Solcu Kujawskim?

-p. Burmistrz- Spotkanie w Solcu Kujawskim jest odwołane.

-p. P. Kanaś -Odwołane? Fatalnie. Rozumiem, że będzie nas Pan informował na bieżąco, bo wydaje mi się, że Rada Miejska również powinna się nad tym pochylić i powinniśmy podjąć stosowną uchwałę...

-p. Burmistrz- Właśnie, nie wiem, czy nie będzie potrzebne wywołanie stosownej uchwały, ale w momencie, kiedy sprawy zabrną daleko, w ostateczności wystąpię do Pani Przewodniczącej z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

-p. P. Kanaś- Wydaje mi się, że Rada Miejska powinna swoje stanowisko w tej kwestii wyrazić.

-p. M. Kołomyjec- Ja chciałam Państwu powiedzieć. Cieszę się, że Kolega tu

wspomniał, że są również środki na rozwiązania komunikacyjne, bo w tej chwili jest taka sytuacja, jeśli chodzi o Ciechocinek, pracując w tej dziedzinie muszę Państwo powiedzieć, że mam kontakt nie tylko z kuracjuszami, ale również z NFZ-ami na terenie całej Polski. I to, że jest brak dojazdu dogodnego dla ludzi do Ciechocinka, nie chodzi o sezon zimowy, ale również cały rok, powoduje to, że ta frekwencja gości jest znacznie niższa. Przedstawiciele w NFZ-tach, tłumaczą to tym, że ludzie zwracają skierowania z tego względu, że nie mają dojazdu do Ciechocinka. Więc musimy tutaj powziąć naprawdę jakieś duże... Nie mają dojazdu PKP. Ktoś dojedzie do Aleksandrowa z Krakowa w nocy i nie ma jak dojechać do Ciechocinka. Więc Ci ludzie, w większości starzy ludzie, zniechęcają się tym i oddają skierowania i proszą do innych miejscowości uzdrowiskowych. Myślę, że jest sporo takich przypadków w skali roku i powinniśmy jakoś ten problem rozwiązać i pomóc, żeby tych ludzi przyjeżdżało więcej. Tym bardziej, że są zawarte umowy i kontrakty.

-p. P. Kanaś- A jeśli mogę tylko dodać, Panie Burmistrzu. Nie tylko komunikacja, żeby reaktywować linię kolejową Aleksandrów-Ciechocinek, ale także inne projekty -zabytki. Temat ostatnio dość nośny, słyszałem. Można by było wykupić i odrestaurować starą zagrodę olęderską. Jest to piękny zabytek, który pozostał po pierwszych mieszkańcach tych terenów.

-p. Burmistrz- Sprawa finansowania niepublicznego przedszkola. Wniosek o dofinansowanie tej placówki został złożony 17 grudnia ubiegłego roku. I nie mógł być rozpatrywany przeze mnie ze względu na fakt, iż po pierwsze w projekcie budżetu nie zostały zapisane środki finansowe na finansowanie tej placówki, a po drugie tak szczerze mówiąc, jak tak nie do końca byłem przygotowany i nie zabrałem dokumentów, ale nie do końca dla mnie klarowna jest sytuacja, w jakiej ta placówka się znajduje. Ja przedstawiłem Państwu projekt uchwały określającej zasady przyznawania i rozliczania dotacji i mam nadzieję, że uda się znaleźć taką ścieżkę, która pozwoli na wsparcie finansowe tej placówki. Natomiast bardzo feralnie, czytając zapisy przepisów prawa, placówka na ostatni dzień września nie istniała, nie było podstaw wówczas do złożenia wniosku o zabezpieczenie środków finansowych, zresztą liczba dzieci wpisanych chyba 38 w zderzeniu z liczbą dzieci, które uczęszczają do placówki najlepiej potwierdzają to, że wszystko to było placem po wodzie pisane. Ale stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej jest takie niezwykle prospołeczne i ono stanowi, że tam gdzie te placówki zafunkcjonują, niekoniecznie bacząc na przepisy określone w Rozporządzeniu, można byłoby działanie tych placówek wspierać. Wobec powyższego spotkałem się z Panią dyrektorem tej placówki i poinformowałem ja o tym, że na etapie po sporządzeniu bilansu, kiedy będę znał kwotę nadwyżki budżetowej za ubiegły rok, przy bardzo elastycznym podejściu do tego tematu Pana mecenasa, otrzyma dofinansowanie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2014 roku. Pani Dyrektorka takie rozwiązanie zaakceptowała i traktuje to uzgodnienie jako wiążące.

-p. P. Kanaś- Czyli żadnego problemu nie ma. Pierwsza część wypowiedzi Pana Burmistrza trochę mnie zaniepokoiła, bo można by było stwierdzić, że pomimo naszej uchwały, przedszkole nie otrzyma dotacji. A sam Pan, Panie Burmistrzu, twierdził, dobrze to pamiętam, że ta dotacja jest być albo nie być dla tego przedszkola, stąd też moje.. Rozumiem, że ta sprawa została wyjaśniona pomiędzy

Panem a Panią Dyrektorką tej niepublicznej placówki. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Co do sprawy związanej z wydaniem decyzji lokalizacji inwestycji celu publicznego. Na tyle, na ile mogłem starałem się odpowiedzieć...

-p. P. Kanaś- Moje pytanie Panie Burmistrzu, generalnie odnosiło się do tego fragmentu, który zacytowałem. I wychodzi na to, że wbrew temu, co twierdzi tutaj Pan Prezes Zaręba, był jakiś taki dokument. Czy mówimy o wspomnianej wcześniej, nie wiem, opinii Pana Mecenas, czy istnieje jakiś inny dokument, który wzbudził Pańskie wątpliwości? Prezes Zaręba w skardze do SKO twierdzi, że nie wystąpiły i nie pojawiły się żadne takie okoliczności, dokumenty. Czyli jakieś dokumenty się pojawiły? Czy to jest ta opinia Pana Mecenas, czy są jakieś inne dokumenty?

-p. Burmistrz- Ja konsultując sprawę z Panem Mecenasem szanuję jego stanowisko, bo to Pan mecenas jest prawnikiem i Pan mecenas odpowiada za to, żeby moje działania nie budziły żadnych wątpliwości. Po to angażuje Kancelarię Prawną. A stanowisko Kancelarii było takie, że są tu określone wątpliwości. Dlatego też pozwoliłem sobie wystąpić do Generalnego Konserwatora Zabytków. Wystąpiłem także z zapytaniem do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który odpowiedział mi, że właściwie jego stanowisko zostało przedstawione w postanowieniu, w którym w dziwnym trafem, nie ma pół słowa o tych obiektach, które mają powstać. Ja zwróciłem się z zapytaniem: Panie Konserwatorze, czy może mi Pan w sposób jednoznaczny odpowiedzieć, czy można je wpisać, te nowo projektowane obiekty, potraktować jako cel publiczny? Pan Konserwator odpowiedział, że: „Otrzymałem stanowisko Urzędu Konserwatorskiego Oddziału we Włocławku i ono jest wiążące”. Czyli na moje pytanie po prostu nie odpowiedział. Ale ja mam nadzieję, że stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków pozwoli mi na wydanie decyzji bez obaw, że popełniłem jakiś błąd w jedną bądź drugą stronę.

-p. P. Kanaś- Czyli reasumując i kończąc ten wątek, tym dokumentem jest opinia Pana Mecenas, tak?

-p. Burmistrz- Tak.

-p. P. Kanaś- Dziękuję bardzo.

-p. Burmistrz- Pan radny Wojciech Zieliński zwrócił się z zapytaniem, kto powinien odśnieżać ścieżki rowerowe. ... Wszystkie. Ktoś, kto dostanie zlecenie od Zarządu Gmin Ziemi Kujawskiej. Chcę powiedzieć, że jeden raz już Związek takie odśnieżanie komuś zlecał. Bo widziałem, że ścieżki były bardzo ładnie oczyszczone. Natomiast na dzień dzisiejszy nie mamy żadnego porozumienia ze Związkiem, z którego wynikałoby, że za odcinki tych ciągów rowerowych, które są w granicach administracyjnych Ciechocinka... Ale przypuszczam, że niebawem takie porozumienie zostanie podpisane. Bo to jest tylko wydłużanie drogi związanej z przepływem środków finansowych. Czy my zapłacimy firmie, której zlecimy sami czy też będziemy przekazywać środki finansowe do Związku i Związek będzie komuś zlecał odśnieżanie czy utrzymanie czystości. To jest właściwie bez znaczenia. A jeżeli będziemy to robić my, sądzę, że będzie to przebiegało sprawniej.

Pan Ziółkowski poruszył sprawę, która jest mi zupełnie nieznaną. Ja nie mogę się w tej kwestii wypowiedzieć. Ja nie wiem, czy jakiś pan Chojnacki otrzymał zgodę na wycinkę czy cięcia sanitarne, czy też nie otrzymywał takiej zgody. Szkoda, że Pan nie złożył takiego zapytania na piśmie w sekretariacie, to być może byłaby

przygotowana dzisiaj odpowiedź. Ja nawet nie wiem, czy wspomniany pan Chojnacki jest mieszkańcem Ciechocinka czy też nie. Natomiast nie wiem, co się mieści pod pojęciem dewastacji trzech drzew, czy one zostały...To proszę mi dać szansę odniesienia do Pańskiego zapytania w formie pisemnej. Natomiast nie przewiduję w tej chwili zatrudniania osoby w Urzędzie Miejskim na stanowisku ekologa. W ogóle w strukturze organizacyjnej Urzędu nie ma takiego stanowiska. Ale do kwestii dewastacji, zniszczenia tych trzech drzew odniosę się na piśmie, bo po prostu zupełnie nie znam tematu.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę, Panie Burmistrzu, bardzo bym prosił o dostarczenie radnym treści tego wystąpienia, rozumiem, władz Torunia, jeśli chodzi o Zintegrowane Inwestycje Terytorialne.

-p. M. Kołomyjec- Ja jeszcze w ramach wolnych wniosków chciałabym poruszyć jeden temat. Przez dwa lata walczyliśmy z tzw. „Indianinem” który parkował przy ul. Zdrojowej. Bardzo nam to przeszkadzało. Nie wiem, czy Państwo zauważyliście. Na jego miejsce pojawił się nowy osobnik, że tak powiem. Jest to reklama. Przy chodniku. Wstrętna, przewoźna, duża. Nie wiem, czy to jest na zgodę czy jest to samowola. I bardzo chciałabym prosić, żebyście Państwo się tym zainteresowali i wyjaśnili.

-p. J. Draheim- Ja mam takie pytanie, bo tu Kolega Kanaś w trosce o fundusze unijne zadał tutaj Panu pytanie. Ja natomiast w trosce o fundusze bliższe nam. Od niedawna mówi się o ustawie lasów państwowych, które mają przeznaczyć pieniądze na budowę dróg lokalnych. Czy Ciechocinek w jakiś sposób kwalifikuje się do uzyskania takich funduszy na remonty i budowę dróg? I czy zostały jakieś plany podjęte w Urzędzie? I jak to wygląda?

-p. Burmistrz- Ja myślę, to było by zbyt piękne, żeby np. Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu mogła przekazać pieniądze na rachunek Gminy Miejskiej Ciechocinek na budowę dróg. Ta kwota 1.800 mln to są pieniądze, które mają zasilić budżet państwa i pewnie według jakiegoś klucza i według jakiś programów te pieniądze będą dzielone. Być może utrzymana zostanie, choć postać jest kontrowersyjna, dostaje po łapkach, mam na myśli pomysłodawcę utworzenia programu „Schetyna” i być może wspólnie z gminą Raciążek, a może także z powiatem aleksandrowskim uda nam się zrobić aleję 700-lecia. Ale to na pewno nie będą pieniądze, które będzie można uzyskać z Lasów Państwowych wprost do budżetu. To są dochody budżetu państwa.

-p. J. Draheim- Niech się one nazywają, jak chcą. W każdym bądź razie, czy istnieje szansa zdobycia jakichkolwiek pieniędzy? Rozumiem. Dziękuję.

-p. E. Ziółkowski-Chciałem zwrócić uwagę, żeby Pan Burmistrz szerzej spojrzął na sprawę, że nie są tylko trzy drzewa. Jest to obiekt zewidencjonowany jako zabytek. W związku z tym trzeba na to patrzeć bardziej pod kątem ustawy ochrony przyrody i o zabytkach, jeśli obejmuje. Sądzę, że jakiś wpływ na pewno to ma. Jest to kwalifikowane do objęcia ochroną przez konserwatora zabytków. Dziękuję.

-p. G. Adamczyk- Korzystając z tego punktu. Panie Burmistrzu, wiadomo jest wszystkim, że zostało zmniejszone natężenie hałasu na terenie gmin uzdrowiskowych i proponuję, żeby dokonać, są wyspecjalizowane firmy, które by dokonały nie tylko w tych dwóch miejscach natężenia hałasu, w sensie tej muzyki, ale także wszystkich

innych. I obciążyć ich kosztami. Po to jest miernik hałasu. Wystarczy podejść i sprawa załatwiona. Bo tak będą się tłumaczyć jak zawsze, że u mnie głośniej, zniszczył się wzmacniacz, basy...

-p. Burmistrz-To wbrew pozorom nie jest takie proste, bo chciałbym przypomnieć sytuację jednego z podmiotów gospodarczych z ul. Mickiewicza. I procedurę jaka musi być przeprowadzona. Uprawnioną jednostką do wykonania pomiarów jest tylko i wyłącznie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Paradoks polega na tym, że inspektorzy WIOŚ przed przystąpieniem do jakichkolwiek czynności muszą poinformować podmiot, który ma być badany o zamiarze przeprowadzenia takiego badania. Właściwie to przesądza o tym, że wyniki są zawsze w normie lub nieznacznie przekraczają normę. Ponieważ każdy, kto zostanie uprzedzony wycisza to nagłośnienie i właściwie problem na krótko zostaje rozwiązany.

-p. P. Kanaś- Owszem Panie Burmistrzu. Jeśli jest to w wyniku jakieś skargi na konkretny podmiot. Natomiast jeśli badanie zostanie wykonywane bez wskazywania konkretnego podmiotu, tylko będzie miało sam cel ustalenia poziomu hałasu w danym miejscu i czy to przekroczenie jest czy nie, to wtedy nie jest informowany żaden podmiot, bo żaden podmiot nie jest wskazany jako źródło hałasu. I możemy się przekonać, czy rzeczywiście ten hałas przy kiosku „Ruchu” jest uciążliwy czy nie. A jeśli jest uciążliwy, mamy wyniki wcześniejszych badań, to wtedy możemy występować na drogę administracyjną, Panie Burmistrzu.

-p. W. Zieliński- Zlecić działanie, żeby zbadać natężenie głośności kiosku „Ruchu”. I wtedy powiadomią kiosk „Ruchu”...

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? W takim razie przeczytam Państwu jeszcze list. Pan Manfred Heintz Dietrich odpowiedział. „Wielce Szanowna Pani Przewodnicząca, jesteśmy bardzo, bardzo zobowiązani i serdecznie dziękujemy za przesłany list z podpisami z Ciechocinka. Pozostajemy pod wrażeniem faktu, że na listach podpisali się liczni kuracjusze z różnych stron Polski. Oznacza to dla nas wspaniałą zachętę w działaniach, które zmierzają do uświadomienia naszym niemieckim współobywatelom ogromu zbrodni wojennych w czasie hitlerowskiej okupacji ziem polskich, a jednocześnie prostują przeciwko fałszowaniu i bagatelizowaniu wydarzeń z lat 1939-45. Mam nadzieję, że wkrótce znajdziemy okazję do udowodnienia polskim obywatelom, w tym mieszkańcom Ciechocinka, że nie na próżno złożyli swoje podpisy. Żałujemy tylko, że pomyśleliśmy o niemieckich kuracjuszach odwiedzających Wasze miasto i nie umożliwiając także im złożenie podpisów pod naszą odezwą, bo przecież oni należą do grupy adresatów naszych działań. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy, z przyjacielskimi pozdrowieniami. Manfred Heintz Dietrich.” To jest odpowiedź na sprawę nazywania Ciechocinka jako Hermannsbad, nanoszenia tego na mapach Polski. Sprawa była pilotowana przez Pana Hawika, bo tam była możliwość składania podpisów. A wszelkie artykuły i listy zostały skierowane właśnie do inicjatora całej akcji. Także jeśli ktoś z Państwa brał udział, bardzo serdecznie dziękuję.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Maja Masłowska

Wojciech Zieliński

Aldona Nocna